

# Miasto i Gmina Orneta Oficjalny portal informacyjny

Adres artykułu: <https://orneta.pl/artykul/legenda-o-rycerskiej-milosci>

## Legenda o rycerskiej miłości

Odległe to i niezwykle były czasy, w których żyli tu i po swojemu pracowali, bawili się pruscy Warmowie. Najwięcej, nie zawsze, miłych przeżyć – dostarczało im nawracanie na wiarę Chrystusową. Dowodzą tego dzieje Krzyżactwa spod znaku NMP. Gdy Warmia – została już ochrzczona, jej mieszkańcy stali się ulegli zaczęli w pokorze pełnić wolę bożą – spłynęło tu bardzo dużo obcego duchowieństwa, by kontynuować i utrwalać chrystianizację.

Zaczęto, się tu nie tylko gorliwie modlić, ale i budowo różne kaplice, kościoły no i zamki by mogli w nich rezydować rycerze, braciszkwowie zakonni, biskupi wraz ze swą świtą, no i kasztelanowie czy zarządcy z rodzinami.

Na Warmii trwał spór o lokalizację jej chrześcijańskiej stolicy. Dominujące stały się trzy ośrodki religijnego kultu: Orneta, Lidzbark Warmiński i Braniewo. Na czas jakiś palmę pierwszeństwa przyznano Ornecie i tu na wzgórzu, w zakolu rzeki Drwęcy Warmińskiej pobudowano okazały zamek, by stał się ornamentem miasta, a zarazem siedzibą biskupów warmińskich.

Kiedy w skutek działań wojennych – zamek ten uległ zniszczeniu – duchowieństwo i braciszkwowie zakonni skupili się w Braniewie, zaś siedzibą biskupów stał się Lidzbark Warmiński. Z zamkiem orneckim wiąże się interesująca opowieść o pełniącym na nim swą rycerską służbę – rycerzu Warmie i jego giermku – dziewczynie, z którą wziął ślub.

Legenda głosi, iż ów Wara był nie tyle roslym i silnie zbudowanym, mężczyzną, ile człowiekiem niepospolicie prawdomównym, wiernym danemu słowu, wrażliwym, czułym, a nade wszystko – urokliwym. Nic też dziwnego, że kobiety się rozmaite wokół niego jak ćmy wokół światła kręciły i używając przeróżnych białogłowskich sztuczek – sercem jego zawładnąć pragnęły. Wił się tedy nasz rycerz jak piskorz w soli, bo mu owe zalotnice nie w głowie były, ale nie na wiele mu się to zdało, bo jedna z niewiast w przebraniu pazia na służbę do niego przystawszy tak go osaczyła, że biedaczek nie tylko serce, ale i rozum i wszelką odporność dla niej utracił.

Nim się to jednak stało – długo ze sobą jak rycerz i giermek żyli, bo przebiegła dziewczyna, choć rycerza w swe sieci jak w pajęczynę omotywała – zawsze mu /z męską się nosząc/ wiernie we wszystkim służyła, gorliwie jego polecenia wykonywała, za wykroczenia z godnością chłostę przyjmowała – kobiecości swej i wielkiej ku niemu miłości nie zdradzając.

Jedno wszakże czyniła z maniackim uporem: nie dopuszczała do rycerza żadnej zalotnicy. Gdy zdarzało się, iż którąś obdarzał czułym spojrzeniem lub słowem, robiła wszystko, by go do niej zrazić. Działo się tak dopóty, dopóki nie upewniła się, że nie tylko kocha ale i jest kochana, zna na wylot rycerza, któremu służy i służyć przez całe życie bardzo pragnie.

Kiedy się to stało – dziewczyna – giermek – zdemaskowała się. Ich wynikająca z tego obrotu sprawy radość nie miała granic. Wkrótce się zaręczyli i pobrali; w ratuszowej sali wszyscy tańcowali. Weselisko było wielkie, okazałe i huczne. Rycerska miłość piękna. Życie dwojga nieprzeciętnych – długie i szczęśliwe. Ludmiła powiła Warmowi trzech dorodnych następców i sobie jedną żeńską pomocnicę. Ech, co to były za czasy!



Źródło: Archiwum Urzędu Miejskiego w Ornece.

Grafika wygenerowana przy użyciu AI.

## Załączniki:

[Prezentacja Multimedialna](#) pdf, 20.65 MB

<b>Odpowiedzialny za treść:</b>	Małgorzata Kiriol
<b>Wytworzył:</b>	Małgorzata Kiriol
<b>Data wytworzenia:</b>	09.09.2025
<b>Opublikował w BIP:</b>	Małgorzata Kiriol
<b>Data opublikowania:</b>	09.09.2025 12:37
<b>Liczba pobrań:</b>	93

## Metryczka

<b>Odpowiedzialny za treść:</b>	Małgorzata Kiriol
<b>Wytworzył:</b>	Małgorzata Kiriol
<b>Data wytworzenia:</b>	03.09.2025
<b>Opublikował w BIP:</b>	Małgorzata Kiriol
<b>Data opublikowania:</b>	03.09.2025 13:31
<b>Ostatnio zaktualizował:</b>	Małgorzata Kiriol
<b>Data ostatniej aktualizacji:</b>	05.11.2025 13:15
<b>Liczba wyświetleń:</b>	156